

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Robert Rafał Kwieciński

Protokolant: sekr. sąd. Milena Biegniewska

w obecności Sylwii Fabiś prokuratora Prokuratury Regionalnej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniach: 19 i 20 czerwca 2018 r., 19 i 26 września 2018 r., 27 listopada 2018 r. i 5 lutego 2019 r.

sprawy:

K. A. s. I. i D. z domu H., urodzonego (...) w K.

oskarżonego o to, że:

1. w okresie od 2005 roku do marca 2007 roku w K. i w okolicach K., w tym w D., brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez ustaloną osobę, do której w różnych okresach czasu należały ustalone i nie ustalone do chwili obecnej osoby, mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na nakłanianiu innych osób, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, do uprawiania prostytucji, ułatwianiu tego procederu oraz czerpaniu korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji przez inne osoby, a także stosowaniu przemocy i gróźb bezprawnych w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności

to jest o przestępstwo z art. 258§1 k.k.

2. w okresie od co najmniej 2005 roku do marca 2007 roku w K. i w okolicach K., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, kierowanej przez ustaloną osobę, mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na nakłanianiu innych osób, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, do uprawiania prostytucji, ułatwianiu tego procederu oraz czerpaniu korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji przez inne osoby, a także stosowaniu przemocy i gróźb bezprawnych w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, stosując przemoc polegającą na biciu P. U. w twarz oraz kopaniu jej po całym ciele oraz formułując pod jej adresem groźby pozbawienia życia i spowodowania uszczerbku na zdrowiu, które wzbudziły w niej uzasadnioną obawę spełnienia, doprowadził wyżej wymienioną do kontynuowania prostytucji, a także czerpał korzyści majątkowe z uprawiania przez nią prostytucji w wysokości co najmniej 3.000 złotych miesięcznie, uzyskując w okresie 27 miesięcy łączną korzyść majątkową w wysokości co najmniej 81.000 złotych, a także działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami ułatwił A. K. uprawianie prostytucji poprzez zapewnienie dowozu do miejsca, w którym prostytucja była uprawiana oraz udzielenie tak zwanej „ochrony”, a także czerpał z tego procederu korzyści majątkowe w nieustalonej łącznej wysokości, przyjmując, iż pobierał od niej pieniądze w kwocie co najmniej 100,00 złotych za jednorazową „ochronę” oraz połowę zarobionych pieniędzy celem przekazania ich ustalonym osobom, przyjmując, iż z opisanego wyżej procederu czynił sobie stałe źródło dochodów

to jest o przestępstwo z art. 203 k.k. i art. 204§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.

I. Oskarżonego K. A. uznaje za winnego popełnienia opisanego wyżej w punkcie 1 czynu z tą zmianą, iż przyjmuje, że został on popełniony w okresie od stycznia 2005 r. do lutego 2007 r., to jest przestępstwa z art. 258§1 k.k. i za to na podstawie art. 258§1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

II. Oskarżonego K. A. uznaje za winnego tego, że w okresie od stycznia 2005 r. do lutego 2007 r. w K. i w okolicach K., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, kierowanej przez ustaloną osobę, mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na nakłanianiu innych osób, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, do uprawiania prostytucji, ułatwianiu tego procederu oraz czerpaniu korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji przez inne osoby, a także stosowaniu przemocy i groźby bezprawnej w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, stosując przemoc polegającą na biciu P. U. rękoma po twarzy i kopaniu jej po całym ciele oraz grożąc jej pozbawieniem życia i spowodowania uszczerbku na zdrowiu, które to groźby wzbudziły w niej uzasadnioną obawę spełnienia, doprowadził ją do kontynuowania prostytucji, a także czerpał korzyści majątkowe z uprawiania przez nią prostytucji w wysokości co najmniej 3.000 złotych miesięcznie, uzyskując w okresie 26 miesięcy łączną korzyść majątkową w wysokości co najmniej 78.000 złotych, a także ułatwił A. K. uprawianie prostytucji poprzez zapewnienie dowozu do miejsca, w którym był ten proceder wykonywany oraz udzielenie tak zwanej „ochrony”, jak również czerpał z tego korzyści majątkowe w nieustalonej łącznej wysokości, w kwocie co najmniej 100 złotych za jednorazową „ochronę” i dodatkowo połowy zarobionych przez wyżej wymienioną pieniędzy przeznaczonych dla ustalonej osoby, to jest popełnienia przestępstwa z art. 203 k.k. i art. 204§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. i za to na podstawie art. 203 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. i art. 33§1 – 3 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych.

III. Na podstawie art. 85§1 i 2 k.k. oraz art. 86§1 k.k. łączy orzeczone w punktach 1 i 2 kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu K. A. karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

IV. Na podstawie art. 45§1 k.k. orzeka wobec oskarżonego K. A. przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa opisanego wyżej w punkcie II w kwocie 39.000 (trzydziestu dziewięciu tysięcy) złotych.

V. Na podstawie art. 63§1 k.k. zalicza na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności okresy jego rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 19 czerwca 2017 r. do dnia 21 czerwca 2017 r. i od dnia 6 lutego 2018 r. godzina 12:10 do dnia 19 czerwca 2018 r. godzina 14:50.

VI. Na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 roku Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 1.200 złotych.

SSO Robert Rafał Kwieciński

Sygn. akt II K 9/18

UZASADNIENIE

P. U. urodziła się w dniu (...) Około 16 – 17 roku życia wymieniona uciekła z domu i następnie zaczęła z własnej woli uprawić prostytucję. Nikt jej do tego nie zmuszał. Początkowo świadczyła usługi seksualne w O. W.. Następnie przez około 3-4 miesiące pracowała w agencji towarzyskiej (...) koło O. W., a później w 2004 r. przez niespełna rok trudniła się prostytucją w mieszkaniu zlokalizowanym przy ul. (...) w O. W.. (k. 76).

Pracując we wskazanych wyżej agencji i mieszkaniu P. U. połową zarobionych pieniędzy dzieliła się z mężczyznami, którzy prowadzili te działalności, czerpali z nich korzyści majątkowe.

Następnie trafiła do kolejnej agencji towarzyskiej funkcjonującej we W., przebywała tam przez około 2 tygodnie (k. 76-77 akt głównych). Do tej agencji towarzyskiej zawiózł ją M. S. (k. 77 i 125), który następnie nakłonił wymienioną do zmiany miejsca świadczenia usług seksualnych, to jest udania się do K., zapewniał, że będzie tam pracowała w dobrych warunkach. Na przełomie roku 2004 i 2005 mężczyzna ten zawiózł pokrzywdzoną z W. do K., gdzie przekazana została K. A., z którym udała się do K. do mieszkania przy ulicy (...), tam poznała inne kobiety uprawiające prostytucję: A. K., z którą mieszkała, A. W. i inne, w tym osoby narodowości ukraińskiej. A. K. przedstawiła P. U. S. G. (1) jako właściciela mieszkania, w którym przebywały. Następnego dnia wymienione kobiety pojechały na parking położony w miejscowości D. przy restauracji (...) (k. 77).

Na parkingu tym świadczyły usługi seksualne kobiety, którym ochronę zapewniali mężczyźni biorący udział w zorganizowanej grupie przestępczej, funkcjonującej na terenie K., D. i innych miejscowości. Kobiety uprawiające prostytucję pracowały dla przedmiotowej grupy, która sprawowała nad nimi kontrolę. Grupę tą założył i kierował nią wskazany wyżej S. G. (1). Mężczyźni biorące w niej udział czerpali korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez inne osoby, ułatwiali prostytucję i nakłaniali do jej uprawiania, a także stosowali przemoc i groźby bezprawne w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności (k. 77, 212). Grupa była zorganizowana w ten sposób, że kierował nią S. G. (1), wydawał polecenia kierowcom, którzy zajmowali się dowożeniem kobiet na parking, odwożeniem z tego miejsca do mieszkań, odbieraniem im zarobionych pieniędzy, a także ich „ochroną” – opieką, kierowcy ci byli jednocześnie tzw. „żołnierzycami” (k. 78 i 214). S. G. (1) decydował też które dziewczyny woził dany kierowca, a także podejmował decyzje dotyczące werbunku kobiet do świadczenia usług seksualnych (k. 78). Kierowcami byli: bracia A. i S. P., K. A., R. Ś., M. Ś. ps. (...), M. Z. ps. (...), Ł. S. ps. (...), P. O., S. B., D. M., P. Z. i wielu innych (k. 77, 86-89 i 214). W opisywanej grupie przestępczej brali też udział synowie S. S. i W. (k. 86-88 i 211-212). W okresie od stycznia 2005 r. do lutego 2007 r. P. U. jeździła na parking w D. z K. A. (k. 77). Ponadto S. G. (1) jako osobie kierującej grupą przekazywana była połowa pieniędzy jakie danego dnia zarobiła każda z prostytutek, 100 złotych dziennie każda z nich musiała przekazać swojemu kierowcy, resztę mogła zatrzymać. W początkowym okresie P. U. musiała dziennie zarobić 300 złotych, z których 100 zł przekazywane było S. G. (1), 100 złotych kierowcy, jedynie 100 złotych mogła zatrzymać, jeżeli jednak nie zarobiła 300 złotych musiała oddać wszystkie pieniądze K. A. (k. 77). W późniejszym okresie kobiety uprawiające prostytucję musiały zarobić 400 złotych dziennie, jeśli nie zarobiły takiej kwoty musiały oddać wszystkie pieniądze (k. 78 i 213). Przykładowo, gdy P. U. zarobiła 1.000 złotych, to z tej sumy 100 złotych musiała przekazać kierowcy, a resztą dzieliła się na pół ze S. G. (1) (k. 25, 95v, 111 i 130v). Kobiety pracujące dla grupy musiały też telefonować do swoich „opiekunów”, gdy chciały wyjść z miejsca zamieszkania, np. do sklepu, wówczas ten mężczyzna wiozł je do sklepu, czekał i odwoził do mieszkania (k. 78). Ponadto S. G. (1) ustalał stawki jakie prostytutki pobierały od klientów, a także czerpał korzyść majątkową z tego, iż kobiety parające się prostytucją mieszkaly w jego lokalach i płaciły mu za ich udostępnienie, P. U. płaciła 400-500 złotych miesięcznie za lokal urządzony w garażu (k. 78 i 90).

Usługi seksualne były świadczone w miejscowości D. najpierw na parkingu przy restauracji (...), później przy zajeździe (...), a także przy restauracji (...)s na autostradzie w K.. P. U. 3 lub 4 dni pracowała też w mieszkaniu w K., zawiózł ją tam K. A. (k. 90-91).

Wymieniony K. A. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez S. G. (1) od stycznia 2005 r. (wtedy poznała go P. U., przywiózł ją z K. do K. i następnie zajmował się jej dowożeniem na miejsce świadczenia usług seksualnych i rozliczaniem z zarobionych środków pieniężnych – k. 87 i 124) do lutego 2007 r. (na początku marca 2007 r. wyjechał bowiem na stałe do Irlandii, gdzie zajął się prowadzeniem legalnej działalności gospodarczej). W tym też okresie (w lutym 2007 r.) S. G. (1) odsunął oskarżonego od wożenia P. U. (k. 124 i 124v).

S. P., A. P. i K. A. byli najbardziej brutalni dla kobiet, które „ochraniali” i dowozili na parkingi w D. (k. 212 i 230). Na początku – po przyjeździe P. U. do K. K. A. blisko współpracował ze S. G. (1), był jego „prawą ręką”, później jego miejsca zajął M. Z. (k. 78). K. A. prawie codziennie bił P. U., bardzo źle ją traktował, bił ją rękoma po twarzy, kilka razy ją przewrócił i kopał po całym ciele. Oskarżony mówił, że pokrzywdzona jest jego własnością, może z nią zrobić co tylko zechce. Później zaczął zabierać jej wszystkie pieniądze, które zarobiła, dawał jej 5 zł, za które musiała kupić żywność, odzież i prezerwatywy (k. 78, 87088 i 124). Z powodu opisanego brutalnego zachowania K. A. P. U. nie mogła

zaprześć pracy w charakterze prostytutki dla grupy przestępczej kierowanej przez S. G. (1), mimo że wielokrotnie wyrażała chęć odejścia. Także K. A. nie pozwalał jej odejść i zaprzestać uprawiania prostytucji (k. 3927v-3928 akt II K 1/16 tut. sądu tom 20).

Ponadto S. G. (1) uzależniał od siebie kobiety uprawiające prostytucję udzielając im pożyczek, zawsze zawierał umowy w formie pisemnej, niespłacane zadłużenia rosło w wyniku naliczania odsetek – 20 % miesięcznie (k. 215). P. U. zawierała też umowy pożyczki w bankach na polecenie S. G. (1), kredytami tymi miała spłacić długi wcześniej u niego zaciągnięte. W celu uzyskania tych pożyczek zostało wypisane fikcyjne zaświadczenie o zatrudnieniu wymienionej w firmie (...) w K.. Pokrzywdzona podpisała przedłożone jej dokumentu, ponieważ obawiała się S. G. (1), który również stosował wobec niej przemoc fizyczną – kilka razy pobił ją po twarzy. Kredyt w kwocie 20.000 zł udzielony przez bank (...) przekazała w całości S. G. (1) (k. 79-81).

Po zaciągnięciu tego kredytu P. U. powiedziała S. G. (1), że chce odejść z K., nie chce już dla niego pracować. Wymieniony stwierdził wówczas, że nie może odejść, bo on nie ma teraz innych dziewczyn. Pokrzywdzona chciała odejść, skończyć z uprawianiem prostytucji, normalnie ułożyć sobie życie (k. 80). Ponadto K. A. na co wyżej już wskazano zabraniał jej odejścia z zaniechania dalszego uprawiania prostytucji, kierownicy grozili pokrzywdzonej, mówili, że matka jej nie pozna, „chyba nie chce gryźć ziemi”, groził jej pobiciem również S. G. (1), mówił, że tak ją pobije, iż nikt jej nie pozna. Wielokrotnie mówił, że jak od niego ucieknie to i tak ją znajdzie i wybije jej zęby (k. 80 i 124v-125 niniejszych akt).

Łącznie P. U. zaciągnęła trzy kredyty dla S. G. (1): pierwszy na kwotę 3.000 zł, kolejny ww. – 20.000 zł i ostatni 55.000 zł (k. 80).

K. A. zabierał P. U. miesięcznie co najmniej 3.000 złotych – licząc po 100 złotych dziennie, ale zdarzały się przypadki, kiedy oddawała mu nawet 700 złotych jednego dnia (k. 124). W okresie 26 miesięcy – od stycznia 2005 r. do lutego 2007 r. osiągnął więc korzyść majątkową z uprawianej przez pokrzywdzoną prostytucji w łącznej wysokości co najmniej 78.000 złotych, przy czym część tych pieniędzy przekazywał S. G. (1).

Wymieniony wyżej udzielał pożyczek na ww. warunkach też innym kobietom uprawiającym prostytucję, przy czym jeżeli dług nie został oddany w terminie było doliczane 50 złotych dziennie (k. 215 i 26-27). Mężczyźni biorące udział w opisanym grupie przestępczej dłużników bili, niszczyli im samochody, grozili im, m.in. P. U., że ją „załatwią, iż nie będzie miała dziecka”.

Na przełomie 2012/2013 r. P. U. trafiła do Danii, gdzie agencję towarzyską tzw. „klinikę” prowadziła M. M., która również brała udział w grupie przestępczej S. G. (1). Pokrzywdzona miała z zarabianych w Danii pieniędzy oddać dług zaciągnięty u S. G. (1), było to, wg wiedzy M. M., 15.500 zł. Wskazana wyżej M. M. zadzwoniła do S. G. (1), gdy pewnego dnia pokrzywdzona doprowadziła się do stanu nietrzeźwości, wówczas w rozmowie telefonicznej mężczyzna ten wyzywał wulgarnie P. U. i wykrzykiwał, że ją „zapiardoli”. Pokrzywdzona opowiadała M. M., że gdy przebywała w K. była przywiązywana do kaloryfera, zamykana w domu, nie dostawała jedzenia, przekazywała, iż była bita przez S. G. (1) i K. A., zrelacjonowała ponadto okoliczności zaciągnięcia pożyczek w bankach (k. 219-220).

K. A. urodził się w dniu (...) w K.. Jest synem I. i D. zd. H.. Mieszka w Irlandii, gdzie prowadzi działalność gospodarczą – lakiernictwo samochodowe, osiąga dochód miesięczny w kwocie około 1.500 euro. Jest kawalerem, posiada na utrzymaniu troje małoletnich dzieci, pozostaje w nieformalnym związku. Ma wykształcenie średnie, z zawodu jest mechanikiem pojazdów samochodowych. Jest właścicielem samochodu osobowego marki S. (...) (k. 406 w zw. z k. 502). Nie wpływały na jego osobę skargi do Komendy Powiatowej Policji w K. i nie były podejmowane interwencje (k. 482 i 564). W Areszcie Śledczym w P. posiadał pozytywną opinię (k. 475-477).

Był trzykrotnie karany w Irlandii za przestępstwa przeciwko zasadom bezpieczeństwa w ruchu po popełnieniu zarzucanych w niniejszej sprawie czynów (k. 561-562).

Był wcześniej karany w Polsce w sprawach:

- (...) 72/01 Sądu Rejonowego w Turku wyrokiem z 6 czerwca 2001 r. za czyn z art. 178a§1 k.k. na karę 1 roku ograniczenia wolności,

- VI K 176/04 Sądu Rejonowego w Kole wyrokiem z 10 lutego 2006 r. za czyn z art. 204§2 k.k. na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 4 lat oraz 200 stawek dziennych grzywny po 10 złotych jedna stawka,

- VI K 874/06 Sądu Rejonowego w Kole wyrokiem z 19 stycznia 2007 r. za czyn z art. 178a§1 k.k. na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności,

skazania wyżej wymienione uległy zatarciu i sąd uznaje je za niebyłe (k. 58-62, 65 i 311-313 akt osobowych, k. 561-562 akt głównych, akta VI K 176/04 Sądu Rejonowego w Kole i art. 106 k.k.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego **K. A.** (k. 397-400, 407-409 i 593-594 teczki osobowej nr 14 w zw. z k. 502v-503v akt głównych); nie zabezpieczyłybyiegawwcz
- wyjaśnień, które świadek **M. M.** składała podczas śledztwa jako podejrzana (k. 209-227, 228-23, 234-236, 237-240 i 241-244 w zw. z k. 568 akt głównych);
- zeznań świadków: **P. U.** (k. 74-83, 84-93 i 123-127 akt głównych, k. 2269-2273 i 2807-2812 akt tut. Sądu o sygn. II K 1/16 tom C III oraz k. 3927-3931 tom 20 w zw. z k. 535v-538 akt głównych), częściowo **A. K.** (k. 69-73, 101-103 i 114-120 akt głównych oraz k. 1932-1935 akt II K 1/16 tom C III w zw. z k. 528v-530 akt głównych), częściowo **I. A.** (k. 6-9 teczki osobowej nr 14 w zw. z k. 493v), **J. D. (I)** (k. 23-31, 47-50, 51-52, 107-108 i 206-208 w zw. z k. 568v), częściowo **I. L.** (k. 19-22 i 202-205 w zw. z k. 568v), częściowo **A. C. (I)** (k. 35-40 i 56-60 w zw. z k. 568v), **A. M.** (k. 94-97 i 104-106 w zw. z k. 568v), **S. R.** (k. 109-113 w zw. z k. 568v), **M. T.** (k. 129-132 w zw. z k. 568v), częściowo **K. C.** (k. 526v-528v) i częściowo **A. L.** (k. 541-542);
- **dokumentów** ujawnionych podczas rozprawy głównej: tablic poglądowych (k. 245-301 w zw. z k. 568v), odpisów orzeczeń Sądu Rejonowego w K. (k. 58-62 teczki osobowej w zw. z k. 568v), odpisu wyroku Sądu Rejonowego w T. (...) 72/01 (k. 65 akt osobowych w zw. z k. 568v), danych o karalności (k. 311 teczki osobowej i k. 560-562 akt głównych w zw. z k. 568v), informacji Departamentu Sprawiedliwości i Równości w D. (k. 430-435 w zw. z k. 568v), opinii z Aresztu Śledczego w P. (k. 475-477 w zw. z k. 568v), wywiadów środowiskowych (k. 482 i 564w zw. z k. 568v) oraz akt tut. sądu o sygn. II K 1/16, Sądu Rejonowego w Kole o sygn. VI K 176/04 i VI D 31/06 (k. 568v).

Oskarżony **K. A.** podczas śledztwa w dniu 13 lutego 2018 r. przyznał się częściowo do czerpania korzyści z prostytucji. Wyjaśnił, że w 2003 r. poznał dziewczynę K., nazwiska jej nie pamięta, pracowała w D. jako prostytutka, początkowo to przed nim ukrywała, spotykali się rzadko, bo pomagał rodzicom w handlu obwoźnym, chodził też do szkoły i pracował dorywczo. Wskazał, że któregoś razu wpadła na pomysł, że zaoszczędzi pieniędzy, jeżeli on z nią pojedzie na parking jako jej kierowca, jeździł na ten parking co jakiś czas, od jednego razu w tygodniu do czterech razy; trwało to do momentu, kiedy pojechał na ten parking i wszedł do zajazdu (...), tam spotkał A. P., którego znał ze szkoły, siedział przy stoliku z bratem S. P., przysiadł się do nich, po około pół godzinie dołączyła do nich dziewczyna, widział ją po raz pierwszy, powiedziała, że ma wynajęty pokój w zajazdzie i mogą do niej pójść. Gdy weszli do tego pokoju – jak dalej wyjaśnił – usłyszał z dołu z lokalu hałas tłukącego się szkła, do pokoju wbiegli ludzie pana R. w kominiarkach, o tym dowiedział się później, było to około 2003 r. Podał, że zostali aresztowani przez Policję, po przesłuchaniu zwolniono ich do domu, zaczęła się sprawa w sądzie, nie woził już K. na parking, trwało to do czasu, gdy musiał zapłacić za adwokata, cały czas utrzymywał z nią kontakty i w 2005 r. jak miał zapłacić adwokatowi około 4.000 złotych, zaproponował jej, że mogłaby mu do tego dołożyć, ona się zgodziła pod warunkiem, iż będzie ją i jej koleżanki woził na parking,

było wtedy nawet 20 kobiet. Wyjaśnił, że zgodził się na tą propozycję, nie pamięta imion i nazwisk dziewczyn, które woził, były przezwiska (...), (...) itp., K. wpadła na pomysł, że one będą mu tankowały samochód, kupowały karty do telefonu, ubrania, serwisowały auto, miał co chciał w tamtych czasach. Najczęściej jeździł – jak podał – z K., bo ona była chorobliwie zazdrosna, spożywała duże ilości alkoholu, to wszystko trwało do początku 2006 r. – to jest do wyroku sądu, powiedział wówczas K., że albo wyjeżdżają z tego kraju albo się rozstają, w 2006 r. nie wyjechali i przez jakiś czas z nią mieszkał. Wskazał, że po wyroku wyjechał do Niemiec i szukał pracy, pojechał na truskawki nie ma dokumentów potwierdzających pracę za granicą w 2006 r. Przyznał, że czasami od dziewczyn, które woził na parking dostawał pieniądze, np. jak ze swoich pieniędzy zatankował samochód, dziewczyny składały się, łącznie dawały mu 100 złotych za noc, musiał z nimi jeździć po parkingach, były tam 4 zajazdy, ostatni raz pojechał na parking już po wyroku porozmawiać z K., ona powiedziała, iż nadal chce tam pracować, odpowiedział, że wyjeżdża z kraju, podczas tej wizyty został pobity do nieprzytomności, nie wie przez kogo, nie zgłaszał tego na policję, bo miał dosyć tego wszystkiego. Dodał, że nie wyjechał jeszcze na stałe, to były prace sezonowe, dorywcze, na stałe do Irlandii wyjechał w marcu 2007 r., w dniu 22 marca 2007 r. nadano mu numer identyfikacyjny, w kraju był kilka dni w 2009 r. na chrzcinach córki, później był jeszcze dwa razy autem na kilka dni, ostatni raz w 2013 r. na ślubie siostry swojej obecnej dziewczyny, o sprawie dowiedział się, jak przyjechała do niego irlandzka policja i został zatrzymany. Wyjaśnił ponadto, że zna A. P., kojarzy jak wyglądają W. i S. G. (2), zna S. G. (1), rozmawiał z nim kilkanaście razy, to był kolega jego ojca, zna też P. O. i to wszystko, jakby zobaczył zdjęcia to być może rozpoznałby ich więcej, S. G. (1) zajmował się hodowlą psów i sprzedażą mięsa, chyba zna dziewczynę o pseudonimie (...), ona z nim jeździła samochodem, zazwyczaj finansowo rozliczała się z nim K., ale C. też może dała mu pieniądze, nie stosował wobec niej przemocy, nie groził jej ani nie zawiózł jej na aborcję. Przyznał, że wie coś niecoś o grupie przestępczej zajmującej się czerpaniem korzyści z prostytucji na terenie parkingów zlokalizowanych w okolicach K., nie wie kto konkretnie czerpał korzyści majątkowe z tej prostytucji, oni z wyspy trzymali się razem. Po okazaniu tablicy poglądowej rozpoznał: S. G. (1), B., (...) – P. O., synów S. G. (1), S. P., A. P.; rozpoznał też P. U., A. K. i A. W., ale nie potrafił podać ich danych, określił je jako dziewczyny, które zna z parkingu w D.. Dodał, że nic nie wie o dwóch ciąży P. U., sam zwrócił uwagę, jak ją woził, że jest w ciąży i zwrócił na to uwagę K., wyglądało jak gdyby ona była w ciąży, prawdą jest, że z K. wezwał karetkę, gdy Paulina poroniła do toalety w domu, to był jedyny raz kiedy wiedział coś o ciąży P.. Podkreślił, że zeznania P. to jedna wielka bzdura, przez jakiś czas miał zabrane prawo jazdy i jego brat jeździł z dziewczynami. Zaprzeczył, aby przekazywał pieniądze z prostytucji S. G. (1), on nigdy mu niczego nie kazał (k. 398-400 tom II teczki osobowej nr 14).

W dniu 14 lutego 2018 r. przed Sądem Rejonowym Poznań – Stare Miasto w P. oświadczył, że nie do końca przyznaje się do obu zarzucanych mu czynów, potwierdził, iż w 2005 r. bywał na parkingu w D. i woził tam jedną dziewczynę, która nie jest wymieniona w zarzutach, zdarzyło się, że te dziewczyny, które są wymienione w zarzutach, bywały w jego aucie, fizycznie nie mógł tych przestępstw popełnić, bo na stałe od marca 2007 r. przebywał w Irlandii, a już w 2006 r. pracował za granicą, trudno mu powiedzieć w jakim dokładnie okresie w 2006 r. pracował za granicą, na pewno przez 2 miesiące, kiedy wyjechał do Niemiec do zbioru truskawek, było to prawdopodobnie w maju i czerwcu 2006 r., miesiąc później pojechał ponownie do Niemiec remontować domki działkowe, zajmował się tym przez kolejny miesiąc lub półtora, później pracował jeszcze na czarno, do lutego 2006 r. miał dozór kuratora, z którym utrzymywał kontakt telefoniczny, po 2007 r. był w Polsce przez 3-4 dni w 2009 r., następnie przez 4-5 dni, ale nie pamięta kiedy i 3 dni w 2013 r. (k. 408-409 ww. teczki osobowej).

W dniu 12 marca 2018 r. podtrzymał swoje wcześniej składane wyjaśnienia (k. 594 teczki osobowej nr 14).

Podczas rozprawy głównej 20 czerwca 2018 r. wyjaśnił, że około 2003 r. poznał K. C., po kilku tygodniach okazało się, że pracuje ona jako prostytutka w D., on w tym okresie pomagał rodzicom, którzy prowadzili handel obwoźny, nie miał czasu się z nią spotykać, od czasu do czasu jechał do D., żeby się z nią spotkać, chociażby na kawie. Stwierdził: „oczywiście byłem przeciwny temu co robiła, ale człowiek był młody i nadal się z nią spotykałem”. Pewnego razu, gdy pojechał się z nią zobaczyć, spotkał się – jak wyjaśnił – z A. P. i jego bratem, wtedy „wjechał” tam detektyw (...) ze swoimi ludźmi i zostali wszyscy aresztowani, został wtedy skazany przez Sąd Rejonowy w Kole na karę w zawieszeniu za czerpanie korzyści z nierządu, wyrok zapadł w lutym 2006 r. Wskazał dalej, że K. C. powiedziała, iż mogłaby mu pomóc w ten sposób, że woziłby ją od czasu do czasu zamiast taksówkarza do D., jeździł z nią może miesiąc albo

dwa, ona mu nie płaciła, pokrywała koszty auta, telefonu, któregoś dnia wpadła na pomysł, że mogliby też wozić inne dziewczyny, tak się zaczęło, iż zaczęły z nim jeździć inne kobiety, m.in. P. U. i A. K., były inne, ale na chwilę obecną nie potrafi ich wskazać, nie zdarzało się, żeby jechał sam z P. U., kilka razy w miesiącu jeździł z nimi do D. i czekał na nie, rzadko brał od nich pieniądze do ręki, zbierali na adwokata, one płaciły a paliwo i za kolację, K. płaciła też za mieszkanie i za jego ubrania, pieniądze, które zarobił u rodziców i z prac dorywczych miał dla siebie, to trwało od początku 2006 r., po wyrok skazującym w lutym 2006 r. był jeszcze kilka razy na tym parkingu, powiedział K. C., że albo z tym kończą, albo się rozstają, na końcu musiał sam zapłacić za adwokata. Nie przyznał się do zarzutu I aktu oskarżenia ani do kwot wskazanych w zarzucie II, nie był to jego dochód stały, może 5 albo 10 razy wziął pieniądze, łącznie na pewno mniej niż 5.000 zł, oprócz tych pieniędzy miał kupowane paliwo, obiady, kolacje, ubrania, do zarzutu II przyznał się częściowo, nie przyznał się do popełnienia czynu z art. 203 k.k. Podkreślił, że wiele razy byli kontrolowani przez policję, one były zabierane na komisariaty, były przesłuchiwane, nic takiego z jego strony do żadnej z dziewczyn nie miało miejsca, nie wie dlaczego tak go oskarżają. Dodał, że w zeznaniach U. są nieścisłości, nie jeździła tylko z nim, nie wie co robiły inne osoby, żadnej innej dziewczynie krzywda się nie działa, tylko tej jednej, na tym parkingu ostatni raz mógł być w marcu/kwietniu 2006 r., może w maju, w okresie wakacyjnym był już na truskawkach i zerwał kontakt z K., od 20 marca 2007 r. ma numer (...) irlandzki, który pozwala na pracę i zamieszkanie tam. Wskazał, że trudno jest mu powiedzieć, czy zaczął wozić te dziewczyny przed procesem, który miał w K., czy w jego trakcie, bywać na parkingu na pewno zaczął wcześniej. Dodał, że wożeniem dziewczyn na ww. parking zajmowali się głównie taksówkarze, często był tam A. P., on też zajmował się wożeniem, nikt tam więcej nie bywał (k. 502v-503v akt głównych).

Sąd dał wiarę oskarżonemu, iż już od marca 2007 r. przebywał na stałe w Irlandii. Okres popełnienia zarzucanych mu czynów został więc ograniczony do lutego 2007 r., w marcu 2007 r. wymieniony nie przebywał już w K. i nie mógł realizować znamion przedmiotowych występków. W tym fragmencie wyjaśnienia oskarżonego znalazły oparcie w dokumentach w postaci akt dozoru VI D 31/06 Sądu Rejonowego w K. (k. 20-76), a także zeznaniach świadków P. U. i A. K.. Pierwsza z wymienionych podała, że do K. przyjechała pod koniec 2004 r. i oskarżony woził ją do końca 2006 r., a nawet do połowy 2007 r. (k. 124). A. K. podała, że K. A. w pewnym momencie odszedł, w 2008 r. wozili już ją tylko Z. i S. P. (k. 120). Ponadto z ww. akt dozoru wynika, że w okresie od kwietnia 2006 r. do 5 marca 2007 r. oskarżony regularnie kontaktował się z kuratorem i nie przedłożył żadnej umowy potwierdzającej fakt pracy w 2006 r. w Niemczech. Zważywszy więc na te dokumenty i zeznania ww. świadków sąd uznał, iż oskarżony dopieścił się zarzucanych mu czynów w okresie od stycznia 2005 r. do lutego 2007 r.

Niewiarygodne były przedmiotowe wyjaśnienia oskarżonego K. A. w zakresie w jakim zaprzeczył on, jakoby stosował przemoc i groźby bezprawne wobec pokrzywdzonej P. U. oraz jakoby brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej. W tym zakresie wyjaśnienia te pozostawały w jaskrawej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, któremu sąd – z przyczyn niżej wskazanych – dał w pełni wiarę. Przed wszystkim relacje te były sprzeczne z zeznaniami świadków P. U., M. M. i A. K..

Ponadto twierdzenia oskarżonego, jakoby kobiety świadczące usługi seksualne miały mu za transport na parkingi w D. tankować samochód, kupować karty do telefonu, ubrania, były niewiarygodne w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, a wręcz naiwne w zakresie w jakim oskarżony twierdził, że miał za darmo wozić prostytutki lub miały mu one kupować ubrania i serwisować samochód.

Dodać należało, że zasady i sposób rozliczania się kobiet świadczących usługi seksualne z kierowcami pracującymi dla S. G. (1) opisały w sposób zbliżony nie tylko wyżej wymienione P. U., A. K. i M. M., ale też J. D. (2), A. M., S. R. i M. T..

Sąd nie podzielił też twierdzenia oskarżonego, jakoby żadnej innej dziewczynie krzywda się nie działa, tylko P. U.. M. M. zeznała bowiem, iż oskarżony był bardzo brutalny także wobec innych kobiet, bił je, traktował jak (...) (k. 230), bita była m.in. obywatelka Litwy lub Ukrainy (k. 213).

Przesłuchane w niniejszej sprawie kobiety świadczące usługi seksualne bardzo bały się sprawców, biorących udział w grupie przestępczej, P. U. nie chciała widzieć oskarżonego nawet na monitorze podczas przesłuchania na odległość.

Swoje obawy wyrażała też świadek M. T., która podała, że boi się o nich zeznawać, oni wiedzą gdzie mieszka, teraz przebywa za granicą, ale znają jej adres w Polsce, oni mieli nawet kolegów w Policji (k. 130).

Nie mogło więc budzić wątpliwości, iż sprawcy tych czynów wyrządzili poważną krzywdę wszystkim wykorzystywanym przez nich kobietom. Nie tylko czerpali niewspółmierne korzyści z uprawianej przez nie prostytucji, zabierając im ponad połowę zarobionych pieniędzy, a czasami wszystkie, stosowali też wobec nich przemoc fizyczną i psychiczną, zmuszali do pracy nawet w okresie menstruacji, w okresie zimowym na terenie parkingu przez wiele godzin, nakłaniali do aborcji, zmuszali do zaciągania kredytów, udzielali im lichwiarskich pożyczek. Rozmiar krzywdy, bólu, cierpienia, jakich doznały, m.in. od oskarżonego, był – w obecnie sądu – bardzo duży.

Reasumując: we wskazanych wyżej fragmentach wyjaśnienia oskarżonego jako sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem oraz mało prawdopodobne w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, nieprzekonujące i nielogiczne, sąd uznał za niewiarygodne. Było one obliczone jedynie na uniknięcie lub zminimalizowanie grożącej oskarżonemu odpowiedzialności karnej.

Zeznaniom świadka **P. U.**, pokrzywdzonej w niniejszej sprawie, Sąd dał w całości wiarę. Były one stałe, konsekwentne, logiczne, przekonujące oraz prawdopodobne w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego.

Ponadto zeznania tej świadek korespondowały z pozostały materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, przede wszystkim z zeznaniami świadków: M. M., A. K., J. D. (2), A. M., S. R. i M. T..

Częściowo zeznania pokrzywdzonej były zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego, przede wszystkim co do momentu, w którym wyjechał on i zaprzestał jej dowożenia na miejsca świadczenia usług seksualnych. W tym zakresie relacja P. U. korespondowała z materiałem dowodowym zgromadzonym w ww. aktach dozoru.

Jednocześnie należało podkreślić, iż zeznania P. U. nie były jednostronne i tendencyjne, ponieważ potwierdziła on, że w połowie 2007 r. oskarżony nie zajmował się już opisanym wyżej procederem. Ponadto precyzyjnie podawała ona, które osoby czerpiące korzyści z uprawiania przez nią prostytucji traktowały ją dobrze, tj. nie stosowały przemoc fizycznej lub psychicznej. zeznała, np. że na „domówce” u S. było dobrze, nikt jej nie zmuszał do prostytucji, jak chciała to pracowała, nie było pracy z miesięczką (k. 76), wskazała też, iż M. Z. nigdy jej nie bił, był bardziej spokojny (k. 81).

W ocenie sądu, pokrzywdzona nie miała żadnego interesu, żadnych powodów w tym, aby niezgodnie z prawdą o stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej pomówić właśnie oskarżonego K. A.. Sam oskarżony na żadne takie powody nie wskazał.

Dodać należało, iż świadek P. U. w pełni potwierdziła swoje relacje w toku rozprawy głównej, przy czym najpierw opisała te okoliczności, które pamiętała, a następnie odczytano jej zeznania pochodzące ze śledztwa (k. 535-538). Nie można uznać – jak chciał obrońca – iż przed sądem nie pamiętała żadnych okoliczności, a jedynie potwierdziła swoje wcześniejsze zeznania. Ponadto wymieniona spójną i zgodną z pozostałymi zeznaniami relację złożyła przed sądem w sprawie II K 1/16 (k. 3927-3931).

Jednocześnie wymagało podkreślenia, że upływ czasu zawsze powoduje zapominanie pewnych okoliczności, szczegółów, dat, cyfr, kwot, jest to w pełni zrozumiałe i zgodne z naturą ludzkiej pamięci. W tej sprawie dochodziła jednak jeszcze jedna kwestia, a mianowicie fakt traumy psychicznej, krzywdy jakiej doznała P. U., m.in. od oskarżonego. Było w pełni zrozumiałe, że świadek chciała zapomnieć te traumatyczne zdarzenia, dzieje się to w sposób naturalny, pokrzywdzony chce zapomnieć te złe, traumatyczne chwile, jest to niezbędne dla jego własnego zdrowia psychicznego.

Fakt nadużywania alkoholu przez pokrzywdzoną w okresie objętym zarzutami nie umniejszał w najmniejszym stopniu wiarygodności jej zeznań, znalazły one bowiem – na co już wyżej wskazano – oparcie w pozostałym materiale dowodowym, były jasne, przekonujące, konsekwentne, szczegółowe, logiczne, a także zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Za w większości wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka **A. K.**, która była osobą uprawiającą prostytucję, znała P. U. i mieszkała z nią. Świadek wyżej wskazana konsekwentnie potwierdziła, iż pokrzywdzona P. U. zwracała się jej, mówiła m.in., iż oskarżony ją bił, zabierał pieniądze. Okoliczności te potwierdziła również podczas rozprawy głównej (k. 528v). Ponadto świadek wskazała, że nie pamięta jak oskarżony szarpał pokrzywdzoną za włosy, może była taka sytuacja. Nie wykluczyła jej więc kategorycznie. W tym zakresie relacja jej w pełni korespondowała z zeznaniami pokrzywdzonej P. U..

Niewiarygodne było natomiast twierdzenie świadka A. K., jakoby połowę zarobionych pieniędzy oddawała kierowcom na paliwo. Jest bowiem oczywiste, że kilkusetzłotowe kwoty w żaden sposób nie odpowiadają wartości paliwa niezbędnego do przejechania kilkunastu kilometrów, sama świadek przyznała, że sumy te były za wysokie na paliwo. Potwierdziła ostatecznie, iż płaciła za paliwa i dodatkowo oddawała połowę pieniędzy (k. 529).

Na przymiot wiarygodności zasługiwały natomiast w pełni wyjaśnienia oskarżonej **M. M.**, która występuje jako oskarżona w sprawie II K 1/16 tut. Sądu. Wprawdzie świadek ta przebywa za granicą i pomimo wielokrotnych wezwań, a także nakazów zatrzymania i doprowadzenia nie stawiała się na rozprawę główną, jednakże podczas śledztwa wielokrotnie składała wyjaśnienia, w których w sposób konsekwentny i szczegółowy opisała strukturę i sposób funkcjonowania grupy przestępczej kierowanej przez S. G. (1). Podała również istotne fakty dotyczące zachowania oskarżonego K. A., w szczególności to, iż był on jednym z najbardziej brutalnych kierowców wobec kobiet uprawiających prostytucję, pokrzywdzona bardzo bała się S. G. (1), była bita przez oskarżonego (k. 212, 219 i 230).

Wyjaśnienia oskarżonej M. M. były logiczne, szczegółowe, spójne, wysoce prawdopodobne w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, a także zgodne z relacjami pokrzywdzonej P. U., ww. A. K., jak również odnośnie podziału pieniędzy pochodzących z prostytucji z zeznaniami świadków A. M., S. R., J. D. (2) i M. T..

Sąd dał również wiarę ww. świadkom: **J. D. (2)**, **A. M.**, **S. R.** i **M. T.**, tj. kobietom, które uprawiały prostytucję na terenie parkingów w miejscowości D.. Zeznania tych świadków korespondowały w zakresie w jakim opisały sposób rozliczania się z zarobionych pieniędzy z kierowcami, którzy je rzekomo ochraniaли. J. D. (3) opisała też warunki na jakich S. G. (1) udzielał pożyczek kobietom uprawiającym prostytucję (k. 26-27).

Niewiarygodne były zeznania świadków **I. L.** i **A. C. (2)** w zakresie jakim stwierdziły one, że nikt nie żądał od nich żadnych opłat, gdy świadczyły usługi seksualne, tam nikt się z nikim zarobionymi pieniędzmi nie dzieli (k. 57), a także we fragmencie, w którym I. L. potwierdziła, iż pracowała w PHU (...) w K.. Zeznania te były nieprzekonujące, mało prawdopodobne w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, a także sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadków P. U., A. K., J. D. (2), A. M., S. R., M. T. oraz z wyjaśnieniami oskarżonej M. M..

Zeznania świadka **K. R.** (k. 32-34 i 53-54 w zw. z k. 568v) nie wniosły nic istotnego do niniejszej sprawy. Wymieniona obawiając się oskarżonych, osób biorących udział w grupie przestępczej, obawiała się złożyć jakichkolwiek zeznań (k. 33), a w dniu 28 stycznia 2014 r. wprost stwierdziła, że nie chce zeznawać, bo co by nie powiedziała to i tak będzie dla niej źle, po ostatniej wizycie w prokuraturze już ją nazywają konfidentem (k. 53).

Niewiarygodne były zeznania świadka **K. C.** w zakresie w jakim podała ona, iż składała się z innymi dziewczynami uprawiającymi prostytucję na paliwo dla oskarżonego, a także zapraszały go na obiad. Kwoty wskazane przez świadka były bowiem zdecydowanie większe niż wartość paliwa niezbędnego do przejechania kilkunastu, czy też około 50 km (jeżeli przyjąć trasę z K. do D.). Ponadto zeznania te były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków P. U., J. D. (2), A. M., S. R. i M. T., a także wyjaśnień M. M.. Zeznania K. C. były sprzeczne nawet z wyjaśnieniami oskarżonego. Wymieniona zaprzeczyła bowiem, aby kupowała K. A. ubrania albo karty do telefonu.

Sąd nie dał też w przeważającej części wiary zeznaniom świadka **A. L.**, która podała, że płaciła oskarżonemu 20-30 złotych za transport do domu z parkingu w D., gdzie uprawiała prostytucję, a w 2006 r. już go nie było w Polsce. Te zeznania odnośnie ww. kwot pozostawały w sprzeczności z całym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem

dowodowym, także z relacją K. C., która wskazała na kwoty po 50 złotych od każdej dowożonej na parking prostytutki. Odnosnie kwestii, iż w okresie 2006 r. oskarżony przebywał jeszcze w K., to znalazła ona potwierdzenie nie tylko w zeznaniach pokrzywdzonej, ale też wyżej powołanych aktach dozoru Sądu Rejonowego w Kole, z których wynikało, że w okresie od kwietnia 2006 r. do marca 2007 r. oskarżony regularnie utrzymywał kontakt z kuratorem sądowym.

Na przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania świadka **I. A.**, ojca oskarżonego, złożone w toku śledztwa. Podał on wówczas, że syn, gdy z nim mieszkał nie pracował nigdzie legalnie, nocami nie wracał do domu, woził prostytutki (k. 7 teczki osobowej nr 14). W tym zakresie zeznania te w pełni korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, w tym i wyjaśnieniami oskarżonego, który potwierdził przecieź, że woził prostytutki do D.. Wprawdzie podczas rozprawy głównej świadek odwołał te zeznania twierdząc, że był pijany i wściekły na rodzinę (k. 493v). Jednakże nie zmieniało to faktu, iż ww. okoliczności podane podczas śledztwa znalazły potwierdzenie zarówno w zeznaniach kobiet uprawiających prostytucję, jak i w wyjaśnieniach samego oskarżonego.

W pełni przydatne były wymienione wyżej **dowody z dokumentów**, nie była one bowiem kwestionowana przez żadną ze stron niniejszego postępowania karnego, a i sąd nie znalazł żadnych podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie i omówionego wyżej materiału dowodowego nie budziło żadnych wątpliwości Sądu, iż oskarżony K. A. w okresie od stycznia 2005 roku do lutego 2007 roku w K. i w okolicach K., w tym w D., brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez ustaloną osobę, do której w różnych okresach czasu należały ustalone i nie ustalone do chwili obecnej osoby, mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na nakłanianiu innych osób, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, do uprawiania prostytucji, ułatwianiu tego procederu oraz czerpaniu korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji przez inne osoby, a także stosowaniu przemocy i gróźb bezprawnych w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności. Takim zachowaniem wyczerpał wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa z art. 258§1 k.k.

Ponadto na podstawie zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego bez cienia wątpliwości ustalono, iż oskarżony w okresie od stycznia 2005 r. do lutego 2007 r. w K. i w okolicach K., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, kierowanej przez ustaloną osobę, mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na nakłanianiu innych osób, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, do uprawiania prostytucji, ułatwianiu tego procederu oraz czerpaniu korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji przez inne osoby, a także stosowaniu przemocy i groźby bezprawnej w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, stosując przemoc polegającą na biciu P. U. rękoma po twarzy i kopaniu jej po całym ciele oraz grożąc jej pozbawieniem życia i spowodowania uszczerbku na zdrowiu, które to groźby wzbudziły w niej uzasadnioną obawę spełnienia, doprowadził ją do kontynuowania prostytucji, a także czerpał korzyści majątkowe z uprawiania przez nią prostytucji w wysokości co najmniej 3.000 złotych miesięcznie, uzyskując w okresie 26 miesięcy łączną korzyść majątkową w wysokości co najmniej 78.000 złotych, a także ułatwił A. K. uprawianie prostytucji poprzez zapewnienie dowozu do miejsca, w którym był ten proceder wykonywany oraz udzielenie tak zwanej „ochrony”, jak również czerpał z tego korzyści majątkowe w nieustalanej łącznej wysokości, w kwocie co najmniej 100 złotych za jednorazową „ochronę” i dodatkowo połowy zarobionych przez wyżej wymienioną pieniędzy przeznaczonych dla ustalonej osoby. W ten sposób wymieniony wyczerpał również znamiona występku z art. 203 k.k. i art. 204§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.

Przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. polega na braniu udziału w zorganizowanej grupie, mającej na celu popełnienie przestępstwa. Zorganizowaną grupę tworzą co najmniej trzy osoby, których celem jest popełnienie przestępstw, zarówno z góry określonych, jak i zależnie od nadarzającej się okazji. Zorganizowana grupa to coś więcej niż kilku współsprawców bądź luźna grupa osób zamierzających popełnić przestępstwo. Nie jest przy tym wymagana specjalna, stała wewnętrzna struktura organizacyjna czy niezmienny skład. Istotnym jest aby grupa miała podstawy

„zorganizowania”, choćby z niskim stopniem. Musi więc istnieć jakaś trwałość, więzy organizacyjne w ramach istniejącego porozumienia, planowanie popełniania przestępstwa, podział ról, czy skoordynowany sposób działania.

Przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym, które można popełnić zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym. Wystarczy więc, że sprawca nie ma pewności co do celu związku, w którym bierze udział, ale przewiduje, że jest nim popełnianie przestępstw i na to się godzi.

Warunkiem niezbędnym do skazania za udział w zorganizowanej grupie jest wykazania, że taka grupa w ogóle istniała.

W realiach niniejszej sprawy, zdaniem Sądu, oskarżony brał udział w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnienie przestępstw kierowanej przez S. G. (1), w której uczestniczyli w tym samym okresie co K. A.: S. P., A. P., S. G. (2), W. G., M. Z. (przy czym wymienione osoby brały udział w grupie dłużej niż oskarżony, bo jeszcze po jego wyjeździe do Irlandii), a także wielu innych mężczyzn, którzy zostali wymienieni na str. 2 niniejszego uzasadnienia. Ponadto grupa ta funkcjonowała co najmniej od 2003 r. (co wynika z wyjaśnień M. M. – k. 212), oskarżony brał w niej udział od stycznia 2005 r., kiedy to przywiózł pokrzywdzoną P. U. do K. i następnie zajmował się jej „opieką”, do lutego 2007 r., ponieważ w marcu tego roku wyjechał na stałe do Irlandii. Łącznie brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej przez 26 miesięcy (12 w 2005 r., 12 w 2006 r. i 2 miesiące w 2007 r.).

Za przyjęciem, iż w niniejszej sprawie wyżej wymienieni tworzyli zorganizowaną grupę przemawiało zaistnienie typowych cech wyżej opisanej grupy, która miała trwałą strukturę, w jej ramach każdy z uczestników miał określoną pozycję (S. G. (1) pełnił rolę kierowniczą, planował działania, wydawał wiążące polecenia i podejmował decyzje, pozostali członkowie grupy realizowali jego polecenia, odgrywali role „kierowców”, „żołnierzy” „osób ochraniających i pilnujących” kobiety, które uprawiały prostytucję, przy czym „ochronę” tą sprawowali nie tylko podczas świadczenia usług seksualnych, ale także wtedy gdy wymienione chciały opuścić miejsce zamieszkania, chociażby w celu zrobienia zakupów – k. 78), występowało określone i trwałe kierownictwo, grupa ta zajmowała się przede wszystkim czerpaniem korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji przez inne osoby, nakłanianiem ich do tego, ułatwianiem tego procederu, a także stosowaniem przemocy i groźby bezprawnej w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności – pożyczek udzielanych kobietom uprawiającym prostytucję. Kobiety parające się tą profesją były więc wykorzystywane nie tylko poprzez odbieranie im pieniędzy zarabianych podczas świadczenia usług seksualnych, ale także udzielano im pożyczek na wyjątkowo niekorzystnych warunkach, a także nakłaniano i zmuszano do zaciągania pożyczek i kredytów w instytucjach bankowych.

Pomocne w ustaleniu treści pojęcia: "zorganizowana grupa przestępcza" mogą być także oceny dokonywane z punktu widzenia psychologicznego (powiązania między członkami grupy wzajemna pomoc, ochrona, jednoczący cel zdobywania środków na utrzymanie, alkohol i rozrywki, jak też na działalność przestępczą), jak i socjologicznego (zbiorowość wyznająca wspólne wartości, zachowująca odrębność od społeczeństwa i jego struktur) – por. wyrok SA w Lublinie z dnia 23 lipca 2002 roku, II AKa 148/01, publ. Prok. i Pr. 2003, nr 4, poz. 20. Należało więc podkreślić, iż oskarżony uczestniczył w spotkanych osób tworzących przedmiotową grupę w lokalach gastronomicznych znajdujących się przy parkingach, na których świadczyły usługi seksualne kobiety pracujące dla grupy, wspólnie spędzali tam czas, ponadto K. A. blisko współpracował ze S. G. (1), był jego prawą ręką (k. 78). W opisywanej grupie brały też udział osoby blisko ze sobą spokrewnione: synowie S. G. (1) oraz bracia P..

Oskarżony – biorąc pod uwagę jego bliskie relacje z osobą kierującą grupą – musiał więc w pełni zdawać sobie sprawę z jej istnienia, funkcjonowania, stopnia zorganizowania i składu osobowego. Dopuścił się więc przestępstwa z art. 258§1 k.k. umyślnie z zamiarem bezpośrednim – miał on bowiem pełną świadomość nielegalności działania grupy mającej na celu popełnianie ww. przestępstw oraz chciał brać udział w tej grupie.

Wypełnia znamiona przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej samo przystąpienie do niej i pozostawanie w jej strukturze, choćby bez pełnienia w niej funkcji czy wykonywania zadań. Nie jest konieczna wiedza sprawcy o szczegółach organizacji grupy, znajomość wszystkich osób ją tworzących, mechanizmów jej funkcjonowania. Nie jest

uzasadnione oczekiwanie formalnego potwierdzenia udziału w grupie, wyboru kierownictwa itp. (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 2 listopada 2004 roku, II AKa 119/04, publ. KZS 2005, z. 3, poz. 24).

Przestępstwo z art. 203 k.k. polega na doprowadzeniu innej osoby do uprawiania prostytucji poprzez zastosowanie przemocy, groźby bezprawnej, podstęp lub wykorzystanie stosunku zależności lub krytycznego położenia.

W niniejszej sprawie oskarżony stosował przemoc wobec pokrzywdzonej P. U. polegającą na biciu jej rękoma po twarzy i kopaniu po całym ciele. Ponadto wymieniony groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia i spowodowania uszczerbku na zdrowiu (mówił jej, że jest jego własnością, może z nią zrobić co tylko zechce, „chyba nie chce gryźć ziemi”), która to groźba wzbudziła w niej uzasadnioną obawę spełnienia. Obawa ta była uzasadniona zważywszy na brutalne zachowanie oskarżonego, sama pokrzywdzona jeszcze podczas rozprawy w dniu 26 września 2018 r. bała się oskarżonego. Ponadto świadek M. M. podała, że P. U., gdy przebywała w Dani panicznie bała się osób biorących udział w grupie przestępczej kierowanej przez S. G. (1). Oskarżony doprowadził więc pokrzywdzoną do uprawiania prostytucji przemocą i groźbą bezprawną, to jest groźbą, o której mowa w art. 190 k.k. (art. 115§12 k.k.).

W postanowieniu z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie IV KK 478/17 Sąd Najwyższy wskazał, że za przestępstwo z art. 203 k.k. odpowiada nie tylko ten, kto spowodował, że pokrzywdzony rozpoczął uprawianie prostytucji, lecz także ten, kto nie pozwolił mu tego zaprzestać. Sprawca za pomocą ww. metod musi złamać wolę ofiary przeciwnej rozpoczęciu lub kontynuowaniu procederu prostytucyjnego (Komentarz do Kodeksu karnego pod red. Mariana Filara, LexisNexis, Warszawa 2010, str. 971).

Oskarżony K. A. stosując ww. sposoby (przemoc i groźbę bezprawną) nie pozwolił pokrzywdzonej P. U. zaprzestać uprawiania prostytucji, nie pozwalał jej odejść w sytuacji, gdy zgłaszała taką wolę, nie chciała kontynuować tej profesji (k. 3927v-3928 akt II K 1/16 tut. sądu).

Dodać należy, iż pod pojęciem prostytucji rozumieć należy odpłatne świadczenie usług seksualnych, cechujące się brakiem zaangażowania uczuciowego, a także ograniczony wpływ na wybór klienta (por. ww. Komentarz do Kodeksu karnego, str. 970).

Nie mogło też budzić wątpliwości, że oskarżony dopuścił się tego występku z zamiarem bezpośrednim, chciał on bowiem, aby pokrzywdzona kontynuowała uprawianie prostytucji i stosował w tym celu opisane wyżej środki.

Ponadto oskarżony czerpał korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez P. U. i A. K.. Wymieniony w tym zakresie częściowo potwierdził zarzut aktu oskarżenia, kwestionował jedynie wysokość tych korzyści i twierdził, że stanowiło to zapłatę za paliwo, żywność, ubrania, karty telefoniczne. O wyczerpaniu przez sprawcę znamienia uzyskiwania korzyści nie decyduje to, czy korzyść ta była następstwem określonego świadczenia wzajemnego sprawcy wobec prostytutki (które może być skądinąd, po wyodrębnieniu z kontekstu, całkowicie legalne - np. taksówkarz regularnie podwozi prostytutkę do klienta) czy też brak było ze strony sprawcy takiego świadczenia wzajemnego (np. sutener regularnie ściąga haracz od prostytutki za tzw. ochronę), lecz to, co ostatecznie było źródłem tej korzyści. Jeśli źródłem takim był fakt prostytuowania się danej osoby i bez niego korzyść majątkowa nie byłaby osiągnięta, znamię to jest wyczerpane (np. świadomy swojej roli, taksówkarz stale, odpłatnie, dowozi prostytutkę do klienta, czerpiąc korzyści z uprawianego przez nią procederu). Jeśli zaś korzyść osiągnięta jest niezależnie od kondycji osoby zamawiającej dane świadczenie, znamię nie będzie wyczerpane (np. jednorazowe podwiezienie prostytutki do klienta, jako że każdy ma prawo jechać taksówką w dowolne miejsce). W niniejszej sprawie oskarżony pełnił rolę stałego kierowcy ww. kobiet, ponadto udzielał im „ochrony”, pilnował ich, rozliczał zarobione przez nie środki pieniężne. W rzeczywistości oskarżony i pozostałe osoby biorące udział w grupie przestępczej wyzyskiwały kobiety uprawiające prostytucję, którym zabierane były niewspółmiernie duże kwoty przekraczające połowę zarobionych przez nie pieniędzy, czasami odbierane były wszystkie środki. Przy tym oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim, wynikało to z chęci czerpania korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji przez inne osoby.

Dodatkowo wymieniony uczynił sobie z popełnienia tego występku stałe źródło dochodu. Wielokrotnie i stale zawoził bowiem P. U. i A. K. do D., gdzie uprawiały one prostytucję, „ochraniał” je na miejscu świadczenia usług seksualnych, a następnie zabierał im znaczną część zarobionych przez nie pieniędzy i odwoził do miejsc pobytu w K.. Oskarżony osiągał w ten sposób stałe dochody w okresie popełnienia przedmiotowego przestępstwa.

Jednocześnie wymieniony działał czynem ciągłym opisanym w art. 12 k.k. – podjął wiele zachowań w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru

Reasumując:

- w punkcie I wyroku Sąd uznał oskarżonego K. A. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 258§1 k.k. i za to na podstawie art. 258§1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności,

- w punkcie II wyroku Sąd uznał oskarżonego K. A. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 203 k.k. i art. 204§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. i za to na podstawie art. 203 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. i art. 33§1 – 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych.

W punkcie III wyroku na podstawie powołanych tam przepisów sąd połączył w/w kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności.

Wymierzając kary jednostkowe za ww. przestępstwa sąd kierował się treścią art. 53 k.k. Jako okoliczność obciążającą co do obu czynów sąd uwzględnił długi okres w jakim te przestępstwa zostały popełnione, co do czynu opisanego w punkcie II wyroku znaczną społeczną szkodliwość tego przestępstwa wynikającą z brutalnego i bezwzględnego sposobu działania wobec pokrzywdzonej P. U.. Ponadto przy wymiarze kary za ten ostatni czyn sąd uwzględnił działanie w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, a także fakt uczynienia sobie z popełnienia przestępstwa stałego źródła dochodu. Co do obu czynów okolicznościami łagodzącymi była uprzednia niekaralność (zatarcie wcześniejszych skazań) oraz pozytywna opinia w areszcie śledczym. Ponadto uwzględniono okoliczność, iż od popełnienia przedmiotowych przestępstw upłynęło już kilkanaście lat. Okolicznością obciążającą była natomiast karalność po popełnieniu tych przestępstw na terytorium Republiki Irlandii.

Przy wymiarze kary łącznej sąd uwzględnił to, iż oba czyny popełnione zostały w tym samym okresie czasu, a także to, iż ramach grupy opisanej w zarzucie 1 oskarżony dopuścił się czynu z art. 203 k.k. i art. 204§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. Wymierzając karę łączną Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (art. 85a k.k.).

Zdaniem Sądu, wymierzone wobec oskarżonego kary są adekwatne do stopnia jego winy i dużej społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów. Osiągną także cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonego, uwzględniają ponadto potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Określając wysokość jednej stawki dziennej grzywny Sąd uwzględnił możliwości majątkowe i zarobkowe oskarżonego, a także okoliczność orzeczenia przypadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnionego przestępstwa przypisanego w punkcie II w kwocie 39.000 złotych (punkt IV wyroku). Łączna kwota osiągniętej korzyści majątkowej wyniosła 78.000 złotych (26 miesięcy x 3.000 zł), oskarżony przekazywał jednak część z tej kwoty S. G. (1), został więc obciążony w punkcie IV wyroku połową wskazanej sumy.

W punkcie V wyroku sąd zaliczył na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w niniejszej sprawie, w tym od 19 czerwca 2017 r. do 21 czerwca 2017 r. w Republice Irlandii (k. 429-435).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisów powołanych w punkcie VI wyroku.

SSO Robert Rafał Kwieciński